

Most heleński z drogą na Stary Sącz

NOWY SĄCZ. Kolejny głos w akcji „Dziennika Polskiego” „Odkorkujmy Nowy Sącz”



Proponuję tu od obwodnicy Starego Sącza wykonać małą obwodnicę dołem wzdłuż torów kolejowych, mostem przejść przez Poprad na ulicę Tłoki, dalej ulicą Ogrodową do ulicy Kościuszki. Od ulicy Kościuszki tunelem pod budynkiem Domu Brata Alberta i torem kolejowym, pod „Panoramą” dojść do placu pod zamkiem.”

FOT. JEC

Pod hasłem „Odkorkujmy Nowy Sącz” wraca pomysł budowy drogi od mostu heleńskiego wzdłuż wału i torów kolejowych na Stary Sącz. Koncepcję tę przypomina w liście do prezydenta miasta, budowlaniec z wykształcenia, sądeczanin Józef Piekarz.

Według autora listu zamiast upierać się przy budowie przeprawy od ulicy Piramowicza, należy jak najszybciej wyremontować i zmodernizować dojazdy, znajdujący się w fatalnym stanie most heleński i pociągnąć od niego drogę wzdłuż wału aż do połączenia z obecną obwodnicą Starego Sącza.

W ten sposób Józef Piekarz przypomina rozpatrywaną jeszcze za prezydentury Andrzeja Czerwińskiego koncepcję drogi przy zamku, wzdłuż Dunajca, w górę rzeki.

„Zabierając głos w sprawie drugiego mostu od ulicy Piramowicza stwierdzam, że jest to projekt chybiony, pozbawiony realnych podstaw – pisze do prezydenta Ryszarda Nowaka Józef Piekarz. – Nie rozwiązuje głównego problemu, tj. lepszego dojazdu do Nowego Sącza, a odwrotnie, wspompuje jeszcze więcej samochodów do miasta, zwłaszcza na już zatłoczoną ulicę Węgierską. Nie eliminuje ciężkiego transportu, blo-



**ODKORKUJMY
NOWY SĄCZ**

kuje przejazd pod wąskimi i niskimi wiaduktami kolejowymi, które budowane były w czasach, kiedy głównym napędem był owies. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa mostu heleńskiego. Do jego realizacji należy przystąpić niezwłocznie. Problemem jest ulica Węgierska. Proponuję tu od obwodnicy Starego Sącza wykonać małą obwodnicę dołem wzdłuż torów kolejowych, mostem przejść przez Poprad na ulicę Tłoki, dalej ulicą Ogrodową do ulicy Kościuszki. Od ulicy Kościuszki tunelem pod budynkiem Domu Brata Alberta i torem kolejowym, pod „Panoramą” dojść do placu pod zamkiem.”

Tu autor listu proponuje zbudować wielopoziomowe skrzyżowanie z wjazdem

na most heleński. W swoich zamasztych planach Józef Piekarz proponuje pociągnięcie obwodnicy dalej przez Kamienicę aż pod Górę Zabelecką, by połączyć drogą z ulicą Tarnowską i wyjazdem na Brzesko.

„Rozwiązania takie likwidują korki na ulicy Węgierskiej, pod zamkiem i na Tarnowskiej – pisze dalej. – Eliminuje ciężki ruch przez miasto. Ułatwia dojazd do centrum ulicami Elektrodową, Dąbrówki, Podmlynie, Radziecką, Barbackiego, Pola i Mickiewicza”.

Co by nie sądzić o tym pomysle, jego niewątpliwą zaletą jest wskazanie rozwiązania trzymającego się obwałowania Dunajca. Na jego praktyczne użycie przy budowaniu dróg zwracało uwagę wielu specjalistów drogowych. Podkreślali wszyscy, że droga przy wale lub po prostu poprowadzona na nim, jest naturalnym wzmocnieniem muru obronnego dla ewentualnych powodzi. To także teren niezurbanizowany, wykluczający wysiedlenia i wyburzenia. Rzeka, to przecież naturalny szlak komunikacyjny. Warto to zauważyć, wykorzystując trasę, którą wytyczyła.

(WCH)

nowysacz@dziennik.krakow.pl